Nr. 80 Cena 10 fenigów. W Zgierzu i w Pabjanicach 12 fenigów. Rok XX.

Nowy Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnoszeniem do domu i na prowincji rocznie Mk. 27, półrocznie Mk 13.50, kwartalnie Mk. 6.75, miesięcznie Mk. 2.25. Zagranica kwartalnie Mk. 7.50

Sobota, 23 marca 1918 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie 1-ej i w tekście mk. 1.75 f. za wiersz pet. jedno-łamowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwycz. 50 f. za wiersz pet. Drobne po 7 f. za wyra

Ważne dla pp. Kolektorów!

Dyrekcja Loterji Klasowej na Inwalidów Wojennych (2-ga Loterja Legjonów Polskich, Warszawa, Trębacka 2) przypomina, że dnia **1-go Kwietnia 1918 r. mija termin wnoszenia podań o kolekty.**

Loterja obejmuje 32,000 losów, z których połowa i premja wygrywają razem

3 MILJONY 335,000 MAREK.

Losy dzielą się na połówki, ćwiartki i ósemki a plan gry i warunki kolektorskie są nadzwyczajnie korzystne. **Cena losu w każdej klasie** 26 mk. 1/2 losu, 13 mk. 1/4 losu, 6.50 fen., 1/8 losu 3.25 f

Wszelkie druki, plany gry, deklaracje wysyła się na żądanie gratis i franco.

DRUGA LOTERJA KLASYCZNA

na rzecz towarzystw kulturalno-oświatowych

23,500 zasadniczych losów, na które pada 11.750 wygranych i 10 premji.

Opłata za cały los 24 mk. **Główna wygrana 350,000mk.**

Ciągnienie I-ej klasy 7 i 10 maja 1918 r.

Zarząd, Warszawa, Królewska 23.

Czarnogórcy.

Lud dorodny, zręczny, bardzo wojowniczy i waleczny, ale najmniej kulturalny ze wszystkich ludów słowiańskich. Czarnogórcy są szczepem plemienia serbskiego, osiadłym w krainie, położonej pomiędzy Bośnią i Albanją.

Jest to kraina, pokryta skalistemi, nagiemi i dzikiemi górami, dochodzącemi do 2400 metrów wysokości nad poziomem morza; obejmuje ona 3900 kilom. kwadr. obszaru, na którym mieszka około 400,000 ludności płci obojga. W tej liczbie 5000 jest katolików, 15,000 machometan, reszta ludności wyznaje religię obrządku grecko-wschodniego. Czarnogórcy tak bardzo miłują wolność i tak dzielnie bronić jej umieli, że w istocie rzeczy nigdy nie byli pod obcem panowaniem. Wszelkie usiłowania turków, dążące do ujarzmienia czarnogórców rozbijały się o ich waleczność i męstwo. Pobici w otwartem polu, uchodzili w swoje skaliste góry, przerżnięte krętymi wąwozami ścieżynami i przełęczami, w których czarnogórzec tylko zorjentować się umie. Tam, ukryci za skałami, z długich swoich gwintówek celnym ogniem razili nacierających turków i zmuszali ich do odwrotu. Każdy zaś czarnogórzec jest wybitnym strzelcem.

Skoro jednak cały półwysep Bałkański podbity został przez turków, czarnogórcy ze wszech stron otoczeni, uznali nad sobą władzę sułtana tureckiego w ten sposób, że ich książęta płacili turkom daninę.

Tak było do roku 1516. Od tego czasu Czarnogóra była już niezależną, a rządzili nią Władykowie, jednocząc w swoich rękach władzę duchowną i świecką.

W roku 1852 znów powrócili do władzy książęta dziedziczni, a w roku 1860 obwołany został księciem Czarnogóry Mikołaj I, Piotrowicz z rodu Nieguszów, do dziś dnia panujący. Po wojnie turecko-rosyjskiej w roku 1878, powiększył on obszar swego niewielkiego kraju o 5100 kilm kwadr. a po pierwszej wojnie bałkańskiej w r. 1912, idąc za przykładem Bułgarji, ogłosił Czarnogórę Królestwem.

Rządy swoje Mikołaj I sprawował przy pomocy skupszczyny i 6 ministrów. W razach nadzwyczajnych zwoływana była t. zw. wielka skupszczyna.

Siła zbrojna Czarnogóry podczas pokoju składała się ze 100 gwardzistów, podczas wojny stawała pod bronią cała ludność męska Czarnogóry, zdolna do broni.

Imperjum carsko-rosyjskie, dążąc do zdobycia wszechwładnych wpływów na półwyspie Bałkańskim, szczególną protekcją i opieką otaczało walecznych czarnogórców. Rosja dostarczała im pieniędzy, armat, karabinów i amunicji. To też, skoro wybuchła wojna powszechna w r. 1914. Czarnogóra pierwsza obok Serbji stanęła po stronie koalicji. Marzenia o utworzeniu Wielkiej Serbji były bardzo popularne w Czarnogórze. — Istniały nawet bezpośrednio przed wojną prądy do połączenia Czarnogórza i Serbji w jedno państwo.

Jaki będzie przyszły los Czarnogórza po zlikwidowaniu wojny powszechnej, dziś przesądzać byłoby zawcześnie. Wszystko zależyć będzie od tego, czyje wpływy przeważą na półwyspie Bałkańskim po wojnie.

Trudno jednak przypuszczać, by państwa słowiańskie na Bałkanach były zdolne utworzyć bodaj luźny związek federacyjny. Zbyt wielkie pomiędzy tworzącemi je ludami słowiańskiemi zachodzą różnice kulturalne, wyznaniowe i gospodarczo-polityczne.

W dodatku wskutek znacznego pogmatwiania granic etnograficznych wyrodziły się pomiędzy niemi spory terytorjalne, tworzące kość niezgody i waśni zatrudnej do usunięcia. Waśń tę podsycać będzie rywalizacja państw zainteresowanych w osiągnięciu dominującego wpływu na Bałkanach, na tym wielkim historycznym szlaku handlowym Wschodu z Zachodem. Konsolidacja zatem ludów słowiańskich na Bałkanach jest kwestją jeszcze bardzo dalekiej przyszłości.

St. Łp.

Oświadczenie w kwestji Polski.

Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu po szeregu przemówień poselskich, związanych z wniesionemi interpelacjami i z drugiem czytaniem traktatów pokojowych — niemiecko-rosyjskiego i niemiecko-finlandzkiego, zabrał głos zastępca kanclerza Rzeszy, von Payer i w odpowiedzi na zgłoszoną rezolucję komisji budżetowej, tycząca się prawa samookreślenia Polski, Kurlandji i Litwy, rzekł, co następuje: W rezolucji komisji budżetowej, powziętej w związku z traktatem pokojowym niemiecko-rosyjskim, a tyczącej się prawa samookreślenia Polski, Kurlandji i Litwy, kierownictwo państwa widzi umocnienie prowadzonej przez nie na wschodzie polityki, oraz zachętę do dalszego kroczenia po tej drodze. Kanclerz Rzeszy w dniu 29 listopada r. u., mówiąc tu o Polsce, Kurlandji i Litwie, oświadczył, iż będziemy szanowali prawo samookreślenia narodów tych krajów i oczekujemy, iż nadadzą one sobie taką formę państwową, jaka odpowiada ich stosunkom oraz kierunkowi ich kultury. W międzyczasie zaszły jednak pewne fakty. Uznaliśmy już niepodległość Kurlandji. Stosunki na Litwie już do tego stopnia wyjaśniły się, iż deputacja tamtejszej rady krajowej, posiadająca niezbędne pełnomocnictwa, znajduje się już w drodze i jutro tu przybędzie. Pewnie już w dniach najbliższych zostanie uznana niepodległość i tego kraju.—Dalsze ukształtowanie się prawnopaństwowych i politycznych stosunków tych nowoutworzonych państw spoczywa przedewszystkiem w ich własnych rękach. Bezwątpienia znajdzie się rozwiązanie, które zapewni trwałe unormowanie i trwałe utrzymanie pokojowych i przyjacielskich stosunków, do których dążą obie strony. Państwo polskie nie wymaga już uznania. Wybitne sfery polityczne kraju tego ostatnio zaczęły przyczyniać się do przyszłego ukształtowania Polski. — Niemcy, oraz monarchja austrjacko-węgierska mogą tylko każdą współpracę powitać z uznaniem. Również i kierownictwo państwa uważa to za punkt wyjścia do pomyślnego rozwoju prawnopaństwowego w trzech tych krajach, iżby ich przyszłe przedstawicielstwa narodowe opierały się na szerokiej podstawie, która, posiadając zaufanie ludu, cieszyłaby się odpowiednim autorytetem.— Również i kierownictwo państwa uważa za uprawnione żądanie, aby w państwach tych, tak ciężko dotkniętych w wojnie obecnej, zarząd cywilny został powierzony władzom krajowym. Po-

Gdzie? **U każdego bankiera, w każdym banku, poczcie, kasie oszczędności, towarzystwie zabezpieczeniowem, spółce kredytowej podpisuje się pożyczkę wojenną!**

mimo trudności, wyrosłych ze względów politycznych i militarnych kierownictwo państwa jest jednak gotowe współdziałać w kierunku zrealizowania tych życzeń. Istniejące jeszcze przeszkody nie są do usunięcia. Stosunki polityczne domagają się wyświetlenia. Będzie jednak prawdziwem wyzwoleniem dla wszystkich zainteresowanych, gdy po kilkoletniem zmaganiu się i kilkoletniej niepewności zostanie wreszcie piórem i pieczęcią stwierdzonem, iż ciężko doświadczone narody przynajmniej w tej części świata znów będą mogły poświęcić się pracy, oraz korzystać z błogosławieństw pokoju i spokoju. (Ożywione oznaki uznania).

„D. Warsch. Ztg." donosi:

Przedstawiciel c. k. komendy armji przy cesarsko-niemieckim generał gubernatorstwie komunikuje co następuje:

Zgromadzone na kwaterach dla wypoczynku pod Czerniowcami gros polskiego korpusu posiłkowego po zaaresztowaniu przemocą sztabu komendy wyruszyło w dniu 15 lutego wieczorem samowolnie z zamiarem przebicia się we wschodnim kierunku przez nasze linje i przedostania się na teren Ukrainy.

Gdy usiłowanie wysłanych organów, w celu powstrzymania zbuntowanych nie odniosło skutku, wówczas korpus otoczono i po krótkiej walce, której następstwem byli zabici i ranni ze stron obu, zmuszono go do złożenia broni.

Polski korpus posiłkowy jest rozwiązany. Zbuntowanych pociągnięto z całą surowością do odpowiedzialności przed sąd wojenny. Śledztwo w toku.

Głos dziatwy szkolnej z Ziemi Chełmskiej.

Tomaszów, w marcu.

W ciągu lat ostatnich szkolnictwo w powiecie Tomaszowskim rozwinęło się bardzo.

Gdy nadszedł fatalny dzień 9-go lutego b. r., Nauczycielstwo powiatu Tomaszowskiego stanęło w zwartym szeregu obok swego inspektora szkolnego i przysięgło wobec całego Narodu Polskiego, że szkoły polskiej i dziatwy polskiej — bronić będzie i z powierzonych placówek nie ustąpi — tylko pod przemocą! Za przykładem nauczycielstwa poszła młodzież szkolna!

Dzień 4 marca był świętem narodowem w szkołach okręgu Tomaszowskiego. Po nabożeństwie błagalnem, odbył się w szkołach uroczysty poranek, po którym dziatwa szkolna, od I. oddziału począwszy, podpisywała protest przeciw grabieży Ziemi Chełmskiej. Tekst protestu opracowywali uczniowie najwyższych oddziałów (jako zadanie domowe), wybrany przez nauczyciela podpisywali wszyscy uczniowie.

Protest dziatwy szkolnej obudził ogólne rozrzewnienie i podniósł u starszych ducha!

Kilka oryginalnych protestów podajemy w odpisie:

„My, polskie dzieci, w Tarnawatce, powiatu Tomaszowskiego, nie chcemy tutaj Ukrainy, nie damy zamknąć polskiej szkoły i starać się będziemy, jak możemy, by jej nie utracić! Gdyby przyszło do tego, żeby nas bili, to uczyć się po polsku nie przestaniemy, bo ukochaliśmy mowę ojczystą. My jesteśmy polskie dzieci, kochamy naszą biedną Ojczyznę, niech przestaną rządzić nami cudzoziemcy, dość nam już przez tyle lat złego zrobili. Nie chcemy czwartego rozbioru Polski! Chcemy mieć wolną Polskę!" (Podpisy.)

„My — Polacy i Polki, uczniowie i uczenice szkoły polskiej w Krzywestoku, powiatu Tomaszowskiego, dzieci polskie z ojców, dziadów i pradziadów, protestujemy gorąco — głosem z głębi serc naszych płynącym przeciwko oderwaniu Ziemi Chełmskiej i przyłączeniu tej ziemi do Ukrainy, ziemi naszej polskiej, ziemi krwią i łzami przodków naszej zlanej. Zarazem zaświadczamy, że wszyscy tu w naszej wiosce z rodzinami naszemi jesteśmy prawdziwymi Polakami, ziemię naszą całą duszą, sercem, każdą kropelką krwi naszej miłujący i da Bóg, gdy dorośniemy, bronić jej dzielnie będziemy!

Wołamy więc stąd, — z wioski naszej — zgodnie chórem: Niech żyje wolna, niepodległa, Polska! Pragniemy, by głos ten nasz i protest ten usłyszała cała Polska i wrogowie nasi" (Podpisy).

Rozstrzeliwanie legjonistów.

Niejaka p. R., która obecnie powróciła z Kijowa, na szpaltach lwowskiej „Gazety Wieczornej", opisuje swoje wrażenia o ostatnich dniach panowania bolszewików w Kijowie.

Pani R., między innemi, o rozstrzeliwaniu legjonistów w Kijowie, pisze, co następuje:

„Ze szczególna pasią mścili się bolszewicy na polakach z polskiego korpusu wojskowego: widziano, jak dwuch takich młodych polskich legjonistów przyparli bandyci do muru na Kreszczatiku i rozstrzelali bez pardonu: nieraz sąd bolszewicki, złożony z **trzech żydówek i jednego żyda**, rozstrzygał wyłącznie, czy aresztowany legjonista ma być rozstrzelany, czy może uniknąć doraźnego wymiaru „sprawiedliwości"

Kronika

— **Praca w biurach magistratu.** Magistrat uchwalił godziny prac w biurach swych zmienić w ten sposób, iżby w miesiącach letnich, t. j. od dnia 1-go kwietnia do 30-go września, biura były czynne od godziny 8-ej rano do 5 i pół wiecz., a w miesiącach zimowych, t.j. od dnia 1-go października do 31 marca od 8 i pół rano do 6 wiecz.

W sobotę biura będą czynne bez przerwy do godz. 2-ej po południu, a w drugiej połowie dnia zupełnie zamknięte.

— **Z Uniwersytetu Ludowego.** Z kancelarji Uniwersytetu Ludowego im. T. Kościuszki komunikują nam, iż dziś zamiast wykładu p. Szymanikiewicza od 7 — 8 godz., mówić będzie p. Jan Władysław Radwańsk na temat: „Dusza polska".

— **Dla legjonistów.** Magistrat asygnował 500 mk. do dyspozycji Komitetu świątecznego Koła pomocy dla legjonistów i ich rodzin.

— **Ferje w szkołach.** Dzisiaj rozpoczęły się w szkołach elementarnych ferje świąteczne.

Lekcje w szkołach średnich przerwano w środę. Zajęcia rozpoczną się we wszystkich zakładach naukowych w poniedziałek, 8 kwietnia.

— **Sad dla wydziału zdrowotności.** Magistrat zgodził się na wskazane przez zarząd chrz. T-wa dobroczynności warunki oddania w celach leczniczych do dyspozycji wydziału zdrowotności publicznej sadu, ofiarowanego w swoim czasie przez jedną z filantropek tutejszych. Do odbioru sadu upoważniono dr. Jasińskiego.

— **Loterja na inwalidów wojennych.** Loterja klasowa na inwalidów wojennych w Królestwie Polskiem (Warszawa, Trębacka № 2), będąca przedłużeniem Loterji Klasowej Legjonów Polskich, rozpoczęła przyjmowanie zgłoszeń na kolekty, które obficie napływają. Wszystkie prace przygotowawcze są w pełnym biegu. — Zadaniem loterji, jak to już z nazwy wynika, jest zebranie funduszów na rzecz opieki nad żołnierzami narodowości polskiej, którzy w wojnie obecnej zostali inwalidami i stracili możność zarobkowania.

Opieka ta obejmuje wszystkich żołnierzy polaków, bez względu na to, w jakiej armji służbę wojenną pełnili, jeżeli tylko po wojnie będą obywatelami państwa Polskiego, oraz wszystkich inwalidów z pośród legjonistów polskich, bez względu na ich przyszłą przynależność państwową. Cel loterji powinien zatem u szerokiego ogółu spotkać się z jak najwyższem poparciem.

Handlowo-kupiecka strona przedsiębiorstwa loteryjnego przedstawia dla kolektorów oraz dla grającej publiczności poważne korzyści. Od każdego losu i w każdej klasie otrzymuje kolektor 2 mk. czyli 10 mk. od każdego losu we wszystkich 5-ciu klasach, oraz 3 proc. od wygranych, jakie padną w jego kolekcie.

Złożenie kaucji w wysokości 28 mk. od każdego losu ułatwione zostało kolektorom przez to, że nawet przy minimalnej ilości wziętych w kolektę losów (najmniejsza kolekta wynosić może 10 losów) — kaucja nie potrzebuje być wręczona w gotówce, ale może być złożona w papierach wartościowych (listach zastawnych, akcjach i t. d.)

Losy „Loterji Klasowej na Polskich Inwalidów Wojennych" podzielone są na połówki, ćwiartki i ósemki. Ósemka losu kosztuje w każdej klasie tylko 3 mk. 25 fen. tak, że nawet ludność niezamożna z łatwością będzie mogła nabywać losy tej loterji.

Plan gry jest dla publiczności i kolektorów niezwykle dogodny. Na 32 tysiące losów połowa, t. j. 16,000 losów (co drugi los) obowiązkowo wygrywa. Nadto w 5-ej klasie przeznacza dyrekcja loterji premię w wysokości 100,000 mk. Najniższe wygrane, czyli t. zw. stawki, unormowane zostały w ten sposób, że po odciągnięciu 20 proc. od wygranej, nietylko pokrywają w zupełności cenę losu do klasy następnej, ale nawet wykazują pewną zwyżkę. Grający otrzymuje nietylko bez żadnej dopłaty los do klasy następnej, ale nadto zyskuje 2 mk. Te wyjątkowe korzyści daje tylko Loterja Klasowa na Inwalidów Wojennych. Wobec tak korzystnych warunków, kolektura loteryjna nie dla jednego może być w obecnych ciężkich czasach pomocą finansową.

— **W celu walki z epidemją wśród koni** przez general-gubernatora warszawskiego zostało wydane rozporządzenie systematycznego badania krwi u wszystkich koni łódzkiego obwodu administracyjnego. Każdy koń będzie dwa razy badany. Drugie badanie nastąpi w trzy tygodnie po pierwszem badaniu.

Wszyscy właściciele koni są obowiązani, w terminach, które dla pojedyńczych gmin będą jeszcze osobno opublikowane, przyprowadzić punktualnie swoje konie do rewizji krwi.

Od dnia, w którym rozpoczęło się w gminie badanie krwi, do dnia, w którym badanie krwi się ukończyło, zabronione jest konie, podlegające badaniu, sprzedawać, zamieniać, albo umieszczać w obcych stajniach. Dzień ukończenia badania krwi będzie dla każdej gminy opublikowany.

Przyprowadzić należy wszystkie konie, także jednoroczne i dwuletnie. Każdy właściciel koni musi wszystkie swoje konie przyprowadzić odrazu bez uprzęży z mocną trezlą.

W poniedziałek, dnia 25 marca 1918 r., o godz. 7-ej rano będą badane konie właścicieli, mieszkających na wschód od ulicy Piotrkowskiej.

W środę, dnia 27 marca 1918 r., o godz. 7-ej rano będą badane konie właścicieli, mieszkających na zachód od ul. Piotrkowskiej.

Na posesji miejskiej rzeźni przy ul. Inżynierskiej drugie badanie koni nastąpi w poniedziałek, dnia 15-go kwietnia 1918 r., o godz. 7 rano, oraz w środę, dnia 17 kwietnia 1918 r., o g. 7 rano.

Ze związków i stowarzyszeń

X **Ze Stow. Techników.** Wczoraj w lokalu własnym przy ul. Andrzeja nr. 3, odbyło się, zwołane w drugim terminie, ogólne zebranie członków Stow. techników, które zagaił prezes zarządu inż. E. Wagner. Na przewodniczącego zaproszono inż. Skulskiego.

Z odczytanego sprawozdania z działalności za rok 1917 wyjmujemy nast. dane Zarząd stowarzyszenia odbył 20 posiedzeń i 3 ogólne zebrania.

W dniu 1 stycznia 1917 r. Stowarzyszenie liczyło członków — 173 (na 1 stycznia 1918 liczono — 189).

Komisja naukowo-odczytowa urządziła 27 wieczorów odczytowych i 4 koleżeńsko-dyskusyjne zebrania.

Biuro porad technicznych i biuro pośrednictwa pracy załatwiło szereg spraw i pośredniczyło w kilku wypadkach przy obsadzaniu posad. Tania kuchnia przy Stow. techników w roku sprawozdawczym wydała 700356 obiadów, z czego 383,089 płatnych z chlebem, 253,447 płatnych bez chleba i 63,829 bezpłatnych z chlebem.

Deficyt kuchni pokrywano z zysków taniej piekarni, która w ciągu roku 1917 rozwijała się pomyślnie.— Chleba wypieczono ogółem 400,000 funtów. Pozatem Stowarzyszenie techników utrzymywało 3 tanie herbaciarnie. Cena sprzedażna herbaty z cukrem wynosiła 1 kop., później 3 kop., ostatnio zaś 5 fen.

Wobec trudności przy nabywaniu herbaty, wprowadzono wydawanie żuru z żytniej mąki, kraszonego słoniną, który sprzedawano po 2 kop., wzgl. 5 fen.

W roku sprawozdawczym wydano: — 407,413 porcji herbaty, 293891 — żuru i 86,072 funty chleba. Składnica spożywcza osiągnęła obrotu — 170,437 mk. Przychód w r. 1917 wynosił ogółem mk, 9672. wydatki zaś — 6825.

Budżet na rok 1918 preliminowano w wysokości mk. 11,950, w wydatkach zaś przewidziano 1120 mk. na fundusz własnego gmachu, na szkoły na Chełmszczyźnie mk. 250 i na towarz. przyjaciół politechniki marek 400.

Sprawozdanie kasowe zatwierdzono, budżet zaś postanowiono zatwierdzić z warunkiem, aby wszelkie oszczędności były użyte na zwiększenie funduszu na bibljotekę i czytelnictwo.

Pozostałe sprawozdania przyjęto bez dyskusji.

Wobec opuszczenia sali przez większość członków, przewodniczący odroczył obrady do następnego zebrania.

X **Z Komisji Międzyzwiązkowej.** Wczoraj, o godz. 7 i pół wieczorem, w lokalu przy ul. Przejazd № 34, pod przewodnictwem ks. kanonika J. Albrechta odbyło się posiedzenie Komisji Międzyzwiązkowej robotników chrześcijańskich, na którem rozważano kilka spraw.

Zastanawiano się nad jakością wydawanych w kuchniach obiadów, które kalkulują się obecnie po 20 fenigów. Przy teraźniejszej drożyźnie artykułów spożywczych niemożliwem jest przy wzmiankownnej kalkulacji przygotowywać obiad, który przedstawiałby jakąkolwiek wartość pożywną.

Wobec tego zebrani postanowili zwrócić się do Komitetu tanich kuchen przy Magistracie o podwyższenie kalkulacji obiadów do 30 fenigów za porcję, oraz o podjęcie starań, aby kuchnie mogły otrzymywać większą, niż dotąd, ilość artykułów żywnościowych, gdyż prowadzenie kuchen w teraźniejszych warunkach staje się niemożliwem.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

Dziś o godz. 7 i pół wieczorem komedja Zygmunta Przybylskiego w 4 aktach „Dzierżawca z Olesiowa".

ś. † p.

MARJA z KOSIŃSKICH

SIEMINOWA

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 22 marca 1918 r.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi 24 marca o godzinie 4 po poł. z domu przy ul. Rokicińskiej Nr. 10, na cmentarz w Zarzewie, o czem zawiadamiają życzliwych

Synowie i Rodzina.

Jutro dwa przedstawienia: o godzinie 3-ej po poł. po cenach popularnych 4-aktowy dramat „Aktorowie dworu".

Wieczorem o godzinie 7 i pół arcywesoła i znakomita komedja Zygmunta Przybylskiego w 4 aktach p. t. „Dzierżawca z Olesiowa".

Z prowincji.

— **Z Pabjanic.** W dniu 4 i 5 kwietnia Stowarzyszenie nauczycieli chrześcijan, korzystając z okazji ferji wielkanocnych, urządza trzydniowe kursy uzupełniające dla nauczycieli szkół ludowych. Program kursów tych będzie obejmował: metodykę arytmetyki, metodykę historji Polski; metodykę gimnastyki, pozatem referaty dyskusyjne. Wykłady odbywać się będą od 10 do 12 i od 3 do 6-ej wiecz. w jednej ze szkół miejskich.

Zgłoszenia piśmienne i ustne, przyjmuje zarząd Stow. w lokalu własnym przy ul. Tad. Kościuszki № 60, I piętro. Dla zamiejscowych słuchaczy są przygotowane noclegi.

— W niedzielę, dnia 24 b. m. w sali Tow. sportowego przy ul. Bocznej, o godzinie 2-ej po poł. odbędzie się doroczne ogólne zebranie Stow. spożywczego „Społem".

— Dziś, o godz. 7 wiecz., staraniem Tow. śpiewaczego im. Tadeusza Kościuszki odbędzie się na rzecz niezamożnych uczniów 4 klasowego progimnazjum w sali Domu Ludowego koncert i odegraną zostanie jednoaktówka p. t. „Za sztandarem" rzecz z r. 1863.

Z blizka i z daleka

§§ **Groźba zamknięcia kopalni.** Wychodząca w Dąbrowie Górn. „Gazeta Polska" ogłasza obwieszczenie zarządu wojskowego kopalni. Obwieszczenie kończy się następująco: „Ufam, że robotnicy przez nieprzerwaną pracę i spokój, obowiązek swój spełniać będą. Żądań, wychodzących ponad miarę dotychczasowych koncesji, bezwarunkowo nie byłbym w stanie uwzględnić, a każde przerwanie pracy pociągnęłoby za sobą — prócz innych skutków — zamknięcie kopalni".

§§ **Konkurs.** Komitet obchodu Kościuszkowskiego w Częstochowie ogłasza za pośrednictwem Koła architektów w Warszawie konkurs na tablicę pamiątkową z popiersiem Kościuszki. Tablica ta ma być osadzona w ścianie bastjonu starych murów fortecznych klasztoru Jasnogórskiego.

Sąd konkursowy stanowią: z ramienia komitetu p. Leon Mońkowski, z ramienia Koła architektów w Warszawie architekci: pp. Stefan Szyller, Tadeusz Zieliński i Jan Heurich (zastępca) oraz art. rzeźbiarz Edward Wittig. Warunki i program konkursu otrzymać można w kancelarji Stow. techników w Warszawie (ul. Czackiego 3—5) od godz. 11 do 1, prócz niedziel i świąt.

Termin składania prac 1 czerwca r. b.

Z Warszawy.

Rozwiązanie Komisji sejmowo konstytucyjnej. — O zwrot skonfiskowanych gmachów. — Przeciw pornografji. — Wykrycie szulerni. — Kradzież w teatrze.

Komisja sejmowo-konstyt. T.R.St. odbyła ostatnie swe posiedzenie, na którym przyjęła w ostatecznej redakcji opracowany przez siebie projekt ordynacji wyborczej do sejmu — poczem wobec zakończenia prac swoich, które trwały rok okrągły, postanowiła rozwiązać się.

— Zarząd warsz. Tow. dobroczynności zwrócił się do Magistratu z żądaniem oddania do dyspozycji jego dwuch domów przy ul. Długiej, które za panowania rosyjskiego znajdowały się w posiadaniu duchowieństwa prawosławnego, poprzednio zaś odebrane zostały klasztorom katolickim.

— Wśród studentek i studentów uczelni wyższych zbierane są podpisy pod protestem przeciw redakcji pisma akademickiego „Pro Arte et Studio", która w numerze ostatnim zamieściła wiersz, podpisany przez J. Tuwima. Wiersz ten, pozbawiony jakichkolwiek wartości literackich, pod pozorem chłosty ironicznej daje upust tak cynicznej i wyuzdanej rozpuście iż każdy rumienić się musi na myśl, iż „coś podobnego" mogło znaleźć miejsce, w piśmie, wydawanym przez młodzież płci obojga dla młodzieży obu płci. Przypuszczać trzeba, iż protest młodzieży postawi raz na zawsze tamę tego rodzaju odrażającym wykroczeniom.

Autor tego „swobodnego" utworu, oczywiście żyd, jest znany dobrze na bruku łódzkim, także jako Roch Pekiński.

— Wczoraj w nocy w lokalu Tow. „Zbierania Pamiątek wszechświatowej wojny", zarządzono rewizję zastano około 25 osób grających. jak się okazało w hazardową grę de tableau.

— Onegdaj w nocy w Teatrze Letnim zostały skradzione wszystkie kostjumy. Szkody wynoszą kilkadziesiąt tysięcy marek.

Próba „wytrzymałości".

Na temat powyższy kreśli jedno z pism lugduńskich następujący dowcipny obrazek:

Nad brzegiem jeziora Genewskiego siedziało trzech żołnierzy-inwalidów, rozprawiając o wojnie. Chodziło o kwestję, kto wygra wojnę. Jeden z nich był Francuzem, drugi Anglikiem, trzeci zaś Niemcem.

Zgodzili się na to, że wojnę wygra ten, kto ma najsilniejsze nerwy.

Postanowili tedy dokonać pod tym względem próby, lecz nie wiedzieli, w jaki sposób wziąć się do tego.

Nie mogąc wpaść na właściwy pomysł poprosili o rozstrzygnięcie jednego z przechodniów.

Ten wskazał im stojącą obok stajnię, w której trzymano kozy i powiedział: „Kto z was trzech najdłużej w tym smrodzie wytrzyma, ten zwycięży".

Francuz, Anglik i Niemiec weszli do środka.

Po godzinie pierwszy wyszedł Francuz, klnąc siarczyście: Nie mogę wytrzymać! zawołał i padł omdlały nad brzegiem jeziora.

W ciągu następnej godziny wyszedł Anglik i ten nie wytrzymał straszliwego odoru.

W pół godziny później koziarnię opuścił kozioł, który ją zamieszkiwał i rzekł:

„Z tym Niemcem, to nawet ja wytrzymać nie potrafię".

Po tych słowach cap padł omdlały na ziemię i nikt go już uratować nie zdołał. (P. P.).

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 22-go marca.

Zachodnia widownia wojny

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego.

i

Front Niemieckiego Następcy Tronu

Od strony morza ostrzeliwano Ostendę. We Flandrji belgijskiej i francuskiej toczyła się energiczna walka ogniowa. Oddziały wywiadowcze wtargnęły kilkakrotnie do linji nieprzyjacielskiej. Od okolicy na południowym wschodzie od Arras do La Fère zaatakowaliśmy stanowiska angielskie. Po energicznem przygotowaniu ogniowem z artylerji i miotaczy min, ruszyła do szturmu piechota nasza na dużej przestrzeni i zdobyła pierwsze linje nieprzyjacielskie. Walka ogniowa spotężniała między La Fère a Soisson, po obu stronach Reims i w Szampanji. Oddziały szturmowe w wielu miejscach wzięły jeńców.

Grupa wojsk gen. v. Gallwitza.

Front wojsk generała-feldmarszałka ks. Albrechta Wirtemberskiego.

Artylerja nasza burzyła w dalszym ciągu stanowiska piechoty nieprzyjacielskiej i baterje pod Verdun.

Również na froncie lotaryńskim często wzmagała się działalność artylerji.

Z innych widowni wojny nic nowego.

(Wieczorny).

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 22 marca wieczorem:

Sukcesy dnia wczorajszego w walkach pomiędzy Arras i La Ferre w kontynuowaniu ataku naszego powiększyły się jeszcze. Dotychczas zameldowano 16000 jeńców i 200 dział.

Pod Verdun walka ogniowa spotęgowała się.

Z innych terenów walk nie nadeszło nic nowego.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz

Ludendorf.

Telegramy.

O samodzielność Polski, Litwy i Kurlandji.

BERLIN, 22.3. — „Vorwärts" komunikuje, iż stronnictwa większości złożą przy trzeciem czytaniu niemiecko-rosyjskiego traktatu pokojowego rezolucję, by w myśl oświadczenia kanclerza Rzeszy z dnia 29-go listopada 1917 roku, oraz oświadczeń przedstawiciela niemieckiego w Brześciu Litewskim uwzględnione zostało prawo Polski, Litwy i Kurlandji do mookreślenia, a następnie, by bezzwłocznie poczynione zostały kroki, celem wdrożenia odbudowy państwowej wraz z krajowym zarządem cywilnym; następnie, by dotychczasowe przedstawicielstwa narodowe zostały postawione na szerszej podstawie, oraz by możliwie najśpiesznej zawarto umowy z państwem niemieckiem, których domagają się dotychczasowe przedstawicielstwa rzeczonych krajów.

Do Berlina po radę.

BERLIN, 22.3. „Lokalanzeiger" donosi: Wczoraj wieczorem odjechała z Brześcia Litewskiego do Berlina komisja ministerjum finansów ukraińskiej republiki ludowej, złożona z 10-ciu panów i jednej pani, celem przeprowadzenia układu w sprawie drukowania państwowych biletów kredytowych ukraińskiej republiki ludowej.

Oswobodzenie Rosji.

BERLIN. — Z Roterdamu donoszą do „Berliner Tageblattu" Według petersburskiego korespodenta dziennika londyńskiego „Daily Chronicle" możliwe jest jeszcze współdziałanie na polu wojskowem pomiędzy bolszewikami a sprzymierzeńcami. Korespondent powiada w końcu: Wspólne wystąpienie sprzymierzeńców, nie zaś odosobniona interwencja Japonji, znalazłoby serdeczny współudział kochających ojczyznę rosjan. Wystąpienie to jednak musiałoby nastąpić pod hasłem oswobodzenia Rosji.

Zgon maj. Moratha.

BERLIN, 22.3. — Po długich cierpieniach zmarł znany współpracownik wojskowy „Berliner Tageblatt'u" major Morath.

Prądy pokojowe.

HAGA, 22.3. „Westminster-Gazette" dowiaduje się, że w kuluarach Izby gmin omawiana jest żywo możliwość wystąpienia z nowemi propozycjami pokojowemi.

Pogłoski na ten temat są bardzo uporczywe i dotyczą ewentualnego opuszczenia Francji i Belgji.

Koalicja zaproponować ma Niemcom odszkodowanie za kolonje.

BERN, 22.3. „Central News" donosi z Nowego Jorku, iż senat amerykański poprosił Wilsona o ponowne zbadanie kwestji, czy stosunki w Europie nie zmieniły się na korzyść szybkiego zawarcia pokoju. Wilson oznajmił, iż do tego samego kroku został również upoważniony przez Anglję. Anglja pozostawia Ameryce swobodę decyzji. Celem gruntownego poinformowania się o sytuacji w Europie Wilson zwrócił się do jednego z członków rządu, dwuch senatorów i pułkownika House, by niezwłocznie udali się do Paryża.

Ambasador ukraiński we Wiedniu.

BERLIN, 22.3. — „Nationalztng" dowiaduje się, że adwokat kijowski Mikołaj Lewicki, który należał do delegacji pokojowej w Brześciu Litewskim, został mianowany ambasadorem ukraińskiej republiki ludowej we Wiedniu.

Przed pokojem z Rumunją.

WIEDEN, 22.3. Upływający jutro termin rozejmu z Rumunją uzyska jeszcze pewne przedłużenie. Oczekują, iż traktat pokojowy z Rumunją zawarty będzie w najbliższym czasie.

Rozwiązanie parlamentu rumuńskiego.

BUKARESZT, 23.3. — Dzienniki w Jassach donoszą, że parlament rumuński zostanie rozwiązany i będą ogłoszone nowe wybory.

Memorjał ks. Lichnowsky'ego

BERLIN. Korespondent „Berliner Tageblattu" donosi z Wiednia pod datą 20 b. m.: Ogłoszone wyjątki z memorjału ks. Lichnowsky'ego wywołały tu śród ogółu i kół politycznych wielkie wrażenie, koła jednak dyplomacji austrjacko - węgierskiej wyrażają się o nich wprost z oburzeniem. Zwłaszcza oburza sposób, w jaki ks. Lichnowsky przedstawia c. i k. politykę w rozdziałach: „Wschód i polityka trójprzymierza", „Konferencja bałkańska" i „Przesilenie serbskie". Dowodzenie jego, że Austrja przyzwyczaiła się uważać przymierze za parawan, „poza którym mogła według upodobania dokonywać wycieczek na wschód" odpierają dyplomaci tutejsi z oburzeniem.

Również brane tu jest bardzo za złe ks. Lichnowsky'emu, że mówi o śmierci arcyksięcia Ferdynanda, jako o pretekście do „umówionej napaści na Serbję". Poza tem zaznaczają tutaj, że przedstawianie przebiegu rzeczy przez ks. Lichnowsky'ego także w tych ustępach, w których zajmuje się polityką austrjacko-węgierską, częstokroć jest niezgodne z faktami. Na londyńskiej konferencji ambasadorów nie miano wcale uczucia, aby poza czynnością Lichnowsky'ego, jako „sekundanta" znikła zupełnie rola pośrednika.

Zbrojenia amerykańskie.

BERLIN. Z Berna donoszą: Pisma szwajcarskie zamieszczają obszerne relacje o zbrojeniach Ameryki. Doki amerykańskie pracują bez wytchnienia. Okręty handlowe jednolitego typu budowane są w olbrzymiej ilości we wszystkich prywatnych dokach, natomiast doki państwowe budują przedewszystkiem okręty wojenne. Okręty handlowe budowane są w przeciągu kilku tygodni. 5 tygodni trwa budowa okrętu o pojemności 5,000 ton o 15 węzłach chyżości.

Okręty wojenne, których budowa idzie w przyśpieszonym tempie, stanowią superdrednoty o chyżości 36 węzłów na godzinę, dalej specjalne kontrtorpedowce, których zadaniem jest walka z łodziami podwodnymi. Również buduje się wielka liczba łodzi podwodnych, wielkich rozmiarów, oraz najnowszego typu torpedowców, których właściwe przeznaczenie nie jest jeszcze dokładnie znane. Budowa takich torpedowców trwa około 24 tygodni.

Rozszerzenie frontu belgijskiego.

BERLIN. — Z Kopenhagi donoszą: Paryski korespondent dziennika „Berlingske Tidende“ pisze: Cicho i bez poprzedniego zapowiadania belgijczycy rozszerzyli swój front tak, iż armja króla Alberta zajmuje obecnie przestrzeń od Nieuport na północy, od Merckem na południu. Odcinek pod Merckem zajmowali dotychczas francuzi pod dowództwem generała Antoine'a. W październiku 1914 r., gdy niemcy podjęli pierwszy atak na Dixmuiden, z armji belgijskiej pozostało zaledwie 28,000 żołnierzy. Od tego czasu jednak zmobilizowano nowe roczniki, a jednocześnie zgłosiło się mnóstwo ochotników. Armję belgijską zupełnie zreorganizowano i doskonale wyekwipowano.

Sekwestr statków w Ameryce.

NOWY YORK, 22.3. Biuro Reutera donosi: Na rozkaz rządu waszyngtońskiego załogi rezerwowe marynarki wojennej zajęły wczoraj wieczorem 38 okrętów holenderskich.

Kapitanowie tych okrętów nie protestowali przeciwko temu, gdyż od pewnego czasu byli na to przygotowani.

GENEWA, 22.3. Z Londynu donoszą: Rekwizycja okrętów holenderskich, znajdujących się w portach angielskich, nastąpi w dniu 23 b. m. rano na mocy dekretu królewskiego.

Granica bułgarsko - turecka.

ZURICH, 22.3. — Przedstawiciel szwajcarskiej „Telegraphen Information“ w Sofii dowiaduje się z miarodajnego źródła dyplomatycznego:

Doniesienia dzienników, że Turcja żąda od Bułgarji uregulowania granicy wzdłuż dolnego biegu Marycy, a zatem — zwrócenia sobie przyznanej Bułgarji w roku 1915 kolei z Adrjanopola do Dedeagaczu — były dla sfer rządowych niespodzianką.

Wiadomość ta jest pozbawiona wszelkiej podstawy. Rząd bułgarski nie otrzymał w żadnej formie wyrażenia ze strony tureckiej życzeń tego rodzaju.

Telegramy własne

Pełnomocnicy Rumunji.

BUKARESZT. 22. 3. (w.) Jako przedstawiciele Rumunji wezmą udział w rokowaniach z mocarstwami centralnemi minister spraw zewnętrznych, Arione, gen. Bupesci oraz pułkownik Mircescu.

Poczta napowietrzna.

BRZESC LITEWSKI 22.3. (w.) W dniu 16 marca rozpoczęła funkcjonować pierwsza poczta napowietrzna pomiędzy Brześciem a Kijowem — przez Łuck i Żytomierz.

Averescu przechodzi do rezerwy.

BUKARESZT, 22.3. (w.) Generał Averescu z dniem 1 kwietnia przechodzi do rezerwy.

Na Ukrainie.

BERLIN, 23.3. (w.) Komisarz dla gubernji kijowskiej nalega w ministerjum spraw wewnętrznych na możliwie szybkie rozbrojenie chłopstwa, gdyż w razie przeciwnym walka z anarchją będzie bezcelową.

Całe masy chłopów są uzbrojone od stóp do głów. Komisarze zrzucają z siebie odpowiedzialność za działalność komendantów gubernjalnych.

Naczelnikiem milicji miejskiej został mianowany dziennikarz Bogacki.

W tych dniach uruchomiona zostanie żegluga na Dnieprze.

Rozkaz ministerjum wojny zaleca całkowitą demobilizację floty czarnomorskiej.

Komitety wyborcze zostały rozwiązane.

W ministerjum handlu opracowywują się projekty komisji rolniczej, w celu większego ściągnięcia sił kulturalnych, agrarnych i naukowych do nowego gabinetu. Wybór ich spoczywać będzie na szerokich podstawach, a zadaniem ich ma być przeprowadzenie reformy agrarnej.

Z parlamentu holenderskiego.

HAGA, 22.III (w.)— Na posiedzeniu w pierwszej Izbie Colija interpelował rząd, jakie kroki zamierzono przedsięwziąć wobec zarządzeń koalicji. Minister spraw zewnętrznych odpowiedział, że rząd czuje się wielce zadowolonym, iż ubolewanie jego podziela również Izba. Zaoszczędzono sobie wyrzutów, że nie uczyniono wszystkiego, co tylko możliwe, aby uchronić naród od wielkiego nieszczęścia. Rząd zaprotestuje energicznie przeciw pogwałceniu. Jakie kroki zostaną przedsięwzięte — tego dziś jeszcze minister powiedzieć nie może—sztab generalny jednak będzie o nich powiadomiony.

W końcu mówca zbijał twierdzenia prezydenta Wilsona, jakoby okręty holenderskie bezużytecznie zajmowały miejsce w portach Ameryki.

Zgon księcia Henryka.

BERLIN, 22.III (w.) — „Mecklenburgische Nachrichten“ przynoszą wieść o zgonie księcia Henryka, porucznika 33 pułku kirasjerów p. n. „Królowej“, (drugi pomerański), który padł w walkach na Zachodzie.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Wydawnictwa „Kurjera Łódzkiego“

Następujące wydawnictwa nasze, nabywać można w administracji (ulica Zachodnia № 37,) **po bardzo zniżonych cenach.**

Konkurencja (nowela)	zamiast	25 kop.	—	25 fen.
Szewc warszawski (powiastka)	„	10 „	—	10 „
Sen Marysi o N. Marji Pannie	„	10 „	—	10 „
Poświęcenie (nowela)	„	60 „	—	75 „
Sztabs kapitan Rybnikow	„	60 „	—	75 „
Chluba detektywów	„	60 „	—	75 „
Z tamtego świata	„	60 „	—	75 „
Co zrobić, aby handel szedł dobrze	„	25 „	—	35 „

Nowa Gazeta

pismo reprezentujące hasła demokracji polskiej i dążenia obozu niepodległościowego

wychodzi **dwa razy** dziennie,

pod redakcją: **Bohdana Straszewicza,** — wydawane przez Tow.: Firm Kom. GUSTAW GRZYBOWSKI i S-ka.

Prenumerata wynosi: w Warszawie Mk. 3 mies.
na prowincji „ 3.75 „
za markami
za granicą „ 5. „

Adres administracji i redakcji: **Warszawa, Szpitalna 12.**

Filja na Łódź i okolicę: Biuro dzienników „Promień“.

Ogłoszenie.

Oddział Opałowy przy Wydziale Zaprowiantowania miasta, podaje do wiadomości, iż wszystkie materjały opałowe, kupione dotychczas, muszą być z powodu kończącego się roku budżetowego odebrane przed dniem 30-go marca r. b.

Siwe włosy

odzyskują pierwotny kolor po użyciu **„Wody Pelanin“.** Woda ta nie farbuje, lecz przywraca naturalny kolor włosow, nie zawiera tłuszczu ani osadu, nie brudzi przeto skóry. Żądać we wszystkich składach.

24 b. m. o godz. 3 p. p. przy ulicy Sienkiewicza 40, odbędzie się

ogólne roczne zebranie

pełnomocników Łódzkiego Rzemieślniczego Tow. Poż. Oszczędnościowego.

W razie nieprzybycia stosownej ilości pełnomocników, zebranie odbędzie się tegoż dnia o 5-ej po poł. i będzie prawomocne

Akuszerka

z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Piotrogrodzie, praktykująca 20 lat, przyjmuje. Dla pań przyjezdn; osobny loka

— Piotrkowska 132 m. 14 —

Lekarz-dentysta S. GORDIN

Konstantynowska 18

Przyjmuje od godziny 10 do 1 i od 3—7.

Ciechocinek

Pensjonat

Leokadji Zurkowskiej

blizko łazienek, otwarty od **1 go Maja.**

Ceny przystępne.

Kupię fortepian

krótki lub pianino.

Oferty z ceną przyjmie administr. „N.K.Ł.“ sub. „Fortepian“

Potrzeba

10,000 Mk.

na I numer hypoteki wiejskiej. Oferty pod „Hypoteka“ do adm. N. K. Łódz Zachodnia № 37.

OGŁOSZENIA DROBNE:

Akuszerka Marja Kubicka przyjmuje Piotrkowska № 199 —9.

Do sprzedania garnitur smokingowy. Wiadomość: w administracji „Kurjera“

Kupuje używane marki pocztowe wojenne „Gen Gouv. Warschau“ i Russisch Polen Zachodnia 37 I p., front. w godz. od 1 — 4 p. p.

Kupię kalendarze od r 1850, po jednym egzemplarzu z każdego roku w formie kieszonkowych. Adresy proszę podać w adm. N. K. Ł. Zachodnia № 37

Krawiec damski szyje kostjumy palta i suknie podług najnowszych żurnali, po bardzo nizkich cenach. E. Rudzki Piotrkowska № 17.

Skradziono paszport niemiecki, wydany w gm. Bełdów na imię Grzegorza Dabek

Walenty Pacześny zgubił legitymację chlebową, wydaną z 42 uczastku.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Franciszka Gnarowicz

Zaginął dowód № 198418 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia 31

Wydawca i redaktor naczelny **Antoni Książek** (Zachodnia № 37).